

Drugie czytanie - z listu do Rzymain 8, 14-17

Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!» Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale.

« Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów. »

- W czasach Pawła, niewolnictwo jest częścią ówczesnego życia. Kiedy pan domu ma własnych synów i niewolników, oczywiście jest, że nie będzie miał takiej samej relacji ze wszystkimi.
 - **Niewolnik** boi się swego pana, żyje « z jego łaski »...
 - Tymczasem **syn**, żyje ufając ojcu, żyje w poczuciu bezpieczeństwa. Zwracając się do swego ojca wie, że jest kochany i że zostanie wysłuchany.
- Pan domu reprezentuje prawo. Oboje – syn i niewolnik- są mu posłuszni, jednak w różny sposób :
 - Niewolnik słucha swego pana z lęku przed karą.
 - Syn jest posłuszny ojcu ponieważ ma do niego zaufanie.

Paweł posługuje się tym obrazem, by wytłumaczyć nasze relacje do Boga. Tłumaczy, że Bóg jest naszym Ojcem i zaprasza nas do prawdziwej synowskiej relacji. Bywa, że zapominamy o tym i zachowujemy się jak niewolnicy, bojąc się Jego...albo jak Adam, podejrzewający Go o złe intencje... Gdy Adam był nieposłuszny, chował się przed Bogiem bojąc się, że Ten go ukarze...

Nieco później, Bóg ostrzegł Kaina :

- **« Pan zapytał Kaina: «Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? Przecież gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować». (Rodz 4, 6-7)**
- Korzeniem nieposłuszeństwa jest brak zaufania Bogu.
- Rabbini żydowscy mawiają, że « każdy jest na swój sposób Adamem », co znaczy że każdy może ulec fałszywym wyobrażeniom o Bogu i zostać ich niewolnikiem, a to niewolnictwo przenika wtedy całe nasze postępowanie, wszystkie dziedziny naszego życia.

Jednak Paweł nie porzeka na tym smutnym akcencie poniewaz dobrze wie, ze wraz z przyjsciem Jezusa, z Jego zyciem, smiercia i zmartwychwstaniem, zmienilo sie oblicze swiata...Jezus pokazal nam, ze oprócz drogi Adama, istnieje tez inna droga – pelna zaufania Ojcu w kazdej sytuacji, nawet w tej trudnej i pelnej lekow czy przerazenia....

- *« I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby - jeśli to możliwe - ominęła Go ta godzina. I mówił: «Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]!» (Mk 14, 35-36)*

Bog nie wymaga od czlowieka by cierpial, ale zaprasza go, by w kazdej sytuacji cierpienia czy trudnosci, przezywal ja z Chrystusem, by tak, jak Chrystus, pozwalal sie prowadzic Duchowi Swietemu...

Ewangelia wedlug Mateusza 28, 16-20

Jedenastu zaś uczniów udalo się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecil. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu poklon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówil tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia swiata»

- Zmartwychwstały Jezus zegna się z jedenastoma Apostolami. Dzieje się to w Galilei, nazywanej wówczas „skrzyzowaniem drog poganskich“. To w tej „Galilei narodow“, Apostolowie zaczynaja swa misje....“ *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, aż do skończenia swiata. »*

„Niektórzy jednak wątpili. »

- Misja, ktora Jezus im powierzył jest pelna ryzyka i niepewnosci.

„udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego“

- To pierwsze sformułowanie misterium Trojcy Świętej. Dzisiaj jesteśmy do niego przyzwyczajeni. Jednak dla ludzi współczesnych Jezusowi było ono bardzo rewolucyjne!
- Wyrażenie „w imię”, dobrze znane ze Starego Testamentu. Oznacza samego Boga. W języku biblijnym imię oznacza Osobę. Zatem chrzcić kogoś „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”, znaczy zanurzać go w trzech Osobach Boskich – w Trojcy Świętej.
- Tytuł Syna Bożego był nadawany królom w dniu ich sakry ale w niczym nie nawiązywał do jakiegokolwiek synostwa. Dopiero Jezus, przypisując sobie ten tytuł, nadał mu nowe znaczenie, które może być zrozumiałe wyłącznie w świetle Zesłania Ducha Świętego.

Naród wybrany przeszedł długą drogę wyzwania się z politeizmu, by uwierzyć w Boga Jedyne. Etapem przejściowym były czasy henoteizmu - gdy wierzył on w Boga Izraela ale wierzył też, że inne narody mają swoich bogów. Prawdopodobnie dopiero w czasie niewoli babilońskiej odkrył on, że jest tylko jeden Bóg, w całym wszechświecie.